

# ALMA MATER

MIESIĘCZNIK UNIWERSYTETU JAGIELLOŃSKIEGO

z i m a 2 0 1 7 / 2 0 1 8 n r 1 9 8



ISSN 1427-1176



# SZLAKAMI PAMIĘCI LUDZI GÓR

Po raz pierwszy w 2017 roku w Sanktuarium Matki Bożej Jaworzyńskiej Królowej Tatr na Wiktorówkach została odprawiona msza święta w intencji tych, co zginęli w Tatrach w ostatnim roku, oraz tych, których tablice znajdują się w Miejscu Pamięci, stworzonym tam na wzór Cmentarza Symbolicznego pod Osterwą w Tatrach słowackich.

Z inicjatywy Tatrzańskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego i opiekujących się Wiktorówkami dominikanów zdecydowano, że uroczystość będzie się odbywać w Miejscu Pamięci na Wiktorówkach w pierwszą niedzielę po Wszystkich Świętych. Znajduje się tam 119 tablic upamiętniających 138 osób – zarówno tych, którzy zginęli w górach, jak i tych, którzy je nadzwyczaj ukochali i z nimi związali swoje życie.

Uroczystość, która odbyła się w niedzielę 5 listopada 2017, zgromadziła liczne grono rodzin i przyjaciół, przewodników i turystów. Po mszy świętej Apoloniusz Rajwa – główny inicjator wydarzenia, absolwent geografii na Uniwersytecie



Górska kapela przed Sanktuarium Matki Bożej Jaworzyńskiej Królowej Tatr

Jagiellońskim, taternik, speleolog, przewodnik i ratownik, przybliżył zebrany historię Miejsca Pamięci.

Pierwsza tablica poświęcona Władysławowi Klamerusowi, zakopiańskiemu artyście i niepełnosprawnemu taternikowi, pojawiła się tam 25 lat temu. Z biegiem lat pojawiały się kolejne: wybitnego taternika i alpinisty Jerzego Hajdukiewicza, jego żony Heleny Hajdukiewicz, „babki” z Rusinowej Polany Anieli Kobylarczykowej, ratowników TOPR i pilotów śmigłowca „Sokół”, który uległ katastrofie w Dolinie Olczyńskiej w sierpniu 1994 roku. Są też tablice upamiętniające himalaistów, między innymi Andrzeja Zawadę i Zygmunta Andrzeja Heinricha, oraz przewodników tatrzańskich i wysokogórskich. Obecnie o umieszczeniu tablicy decyduje kapituła Miejsca Pamięci, której przewodniczącym jest ojciec Wojciech Frączek.

W drugiej części uroczystości ratownik TOPR i przewod-

nik Adam Marasek odczytał nazwiska 16 osób, które w ostatnim roku zginęły w polskich Tatrach, a następnie Jaroslav Švorc z Tatrzańskiej Horské Služby wymienił nazwiska ośmiu osób, które zginęły w Tatrach słowackich. Apoloniusz Rajwa wymienił nazwiska 11 osób ze środowiska górskiego, które zmarły śmiercią naturalną.

W wyjątkowy nastrój wprowadziły zebranych utwory poetyckie o tematyce górskiej Anny Łodziak, Teresy Harsdorf-Bromowiczowej, Jerzego Tawłowicza i Jana Długosza, recytowane przez Andrzeja Czarnieckiego i Jerzego Filara – przewodników tatrzańskich będących członkami Studium Słowa im. Tadeusza Staicha. Wydarzeniu towarzyszyła kapela górska, która tym, „co już odeszli na tatrzańską grań”, grała wierchowé melodie.

Motto Miejsca Pamięci, zaproponowane przed kilku laty przez ojca Marcina Dąbkowicza, brzmiące *Pamiętam – Tęsknię – Czekam* odzwierciedla silną więź między żyjącymi i tymi, którzy odeszli. W takim miejscu i w takiej chwili pamięć przywołuje inne osoby, które – mimo, że nieuwiecznione na tablicach – również straciły życie w Tatrach. Warto tu wspo-



Apoloniusz Rajwa przedstawia historię Miejsca Pamięci na Wiktorówkach



mnieć pracowników Uniwersytetu Jagiellońskiego, a wśród nich dr. Antoniego Dobiję, który 9 listopada 1991, w wieku 45 lat, zginął tragicznie, podążając do Kotła Mięszowickiego wraz z magistrantem w celu dokonania obserwacji płata śnieżnego. Góry były szczególnym obiektem

zainteresowań dr. Dobii. Tą miłością do gór zarażał studentów. Interesował się ponadto zjawiskami krasowymi i florą Karpat. Jego opracowania dotyczyły, między innymi, odpływu w dorzeczu górnej Wisły, środowiska geograficznego Gorczańskiego Parku Narodowego i Doliny Jaworzynki w Tatrach. W 1984 roku uczestniczył w wyprawie polarnej na Spitsbergen. Antoni Dobija był

pierwszym geografem w Instytucie Geografii UJ, który stosował w badaniach techniki komputerowe. Został pochowany w rodzinnych Buczkowicach, u stóp Beskidu Śląskiego, gór, do których często wracał, po których często wędrował.

Dziesięć lat wcześniej, 25 października 1981, Marek Marszowski, absolwent geografii Uniwersytetu Jagiellońskiego, w wieku 25 lat – prawdopodobnie w wyniku wychłodzenia podczas nagłego załamania pogody i opadów śniegu – zmarł w rejonie schroniska Murowaniec. Na Hali Gąsienicowej przebywał w calach badawczych. Był dobrze zapowiadającym się

pracownikiem naukowym Instytutu Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania Polskiej Akademii Nauk, gdzie niecały miesiąc wcześniej rozpoczął pracę. Jeszcze w czasie ostatniego roku studiów kierował czteromiesięczną siedmiuosobową wyprawą naukową do Australii. Koledzy pamiętają go jako uczynnego, spokojnego, rozważnego, dobrze zorganizowanego kolegę. Został pośmiertnie odznaczony Medalem 100-lecia Koła Geografów UJ. Spoczywa na cmentarzu Rakowickim.

Cześć ich pamięci!

**Joanna Pociask-Karteczka**  
Zakład Hydrologii Instytutu Geografii  
i Gospodarki Przestrzennej UJ



Fragment muru z tablicami upamiętniającymi ludzi gór



Jaroslav Švorc z Tatranskéj Horskej Služby wymienia nazwiska osób, które zginęły w Tatrach słowackich